



## **Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców i Centrum Wielokulturowe - tworzenie mostów i wsparcie dla społeczności Krakowa**

2023-07-14

**Jakie wsparcie oferuje obcokrajowcom i mieszkańcom Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców? Co powinny wiedzieć osoby przyjeżdżające do Krakowa? Jak Centrum Wielokulturowe wzbogaca życie w mieście? Odpowiedzi na te i inne pytania przeczytacie w wywiadzie z Ludmiłą Dymitrow, koordynatorką Punktu Informacyjnego dla Obcokrajowców w Krakowie, którego operatorem jest fundacja Internationaler Bund Polska. PL/UA/ENG/RU...**

**Joanna Dudlińska:** Do kogo skierowana jest Wasza oferta? Co powinna o Was wiedzieć osoba pierwszy raz przyjeżdżająca do Krakowa?

**Ludmiła Dymitrow:** Tak jak sama nazwa wskazuje, jest to Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców. Każdy obcokrajowiec, który na chwilę obecną znajduje się w Krakowie, nie ważne czy na stałe, częściowo lub na chwilę, może przyjść do Punktu Informacyjnego z jakimś pytaniem. Jeśli jest coś niejasne, czegoś w Krakowie szuka, chce się czegoś dowiedzieć albo nie może znaleźć odpowiedzi na swoje pytanie w Internecie, to jak najbardziej dla takich osób jesteśmy na co dzień.

JD: Jakie były wasze dotychczasowe działania, a jakie są Wasze marzenia/plany na przyszłość?

LD: Punkt Informacyjny od początku miał na celu wsparcie informacyjne ludzi. Jesteśmy na bieżąco przede wszystkim z kwestiami państwowymi. Obcokrajowiec, który przybywa do Krakowa powinien wiedzieć jak prawidłowo funkcjonować w świecie społecznym: urzędach, placówkach opieki zdrowotnej, sprawach edukacyjnych, życiu codziennym, pracy. Zakres naszej działalności się nie zmieniał i raczej się nie zmieni. Cel i zakres działalności jest cały czas ten sam. Z momentem, kiedy w Ukrainie wybuchła wojna troszkę poszerzyliśmy naszą działalność. Dostając pomieszczenie które ma dużo miejsca chcieliśmy je jak najlepiej wykorzystać, aby nasza praca była jeszcze lepsza i żeby od nas nie wysyłać ludzi do urzędów. Postaraliśmy się żeby na miejscu dało się załatwić dużo rzeczy. Oczywiście, nie wyrobimy PESELU, ale nawiązujemy współpracę z jednostkami miasta i organizacjami pozarządowymi. Dużo rzeczy da się załatwić tutaj na miejscu. Porady psychologiczne, porady prawne, dyżury Narodowego Funduszu Zdrowia, od czasu do czasu dyżury: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowej Inspekcji Pracy, Wojewódzkiego Urzędu Pracy. To są takie kwestie, życia społecznego cudzoziemców na co dzień. Dla wszystkich sprawy, których nie da się załatwić poza urzędem, udzielamy rzetelnej, sprawdzonej, aktualnej informacji gdzie teraz i pod jakim adresem można na przykład wyrobić PESEL i gdzie dany urząd się znajduje. Trzeba pamiętać, że urzędy są przypisane do miejsca zamieszkania. Podobnie jest z przychodniami. To co dało się do nas przenieść, mamy tutaj na miejscu, a to czego się nie udało tłumaczymy ludziom, podajemy telefony i adresy. Wszelkiego rodzaju wsparcie informacyjne. Oczywiście nie we wszystkim jesteśmy kompetentni i możemy udzielać informacji, ale w takich przypadkach kierujemy we właściwe miejsce.

Pełniliśmy i dalej pełniemy wsparcie asystenta dla obcokrajowców, którzy mają barierę językową. Możemy asystować w załatwianiu różnych spraw i porozumieniu się na przykład w urzędzie lub przychodni. Istnieje możliwość, żeby się do nas zwrócić i poprosić o tego rodzaju asystę naszych konsultantów z Punktu Informacyjnego. To nie są częste przypadki, ale się zdarzają.



JD: Dlaczego wybrałaś Kraków na miejsce do życia?

LD: To jest bardzo długa historia, ale chyba ciekawa. Kraków jest miastem wielokulturowym, a wielokulturowość jest dla mnie czymś bardzo bliskim. Ponieważ kiedyś musiałam tutaj przyjechać z bardzo, bardzo daleka. Z kraju wielokulturowego i z rodziny o pochodzeniu wielokulturowym. Do Polski przyjechałam z Kazachstanu 24 lata temu. Pierwsze 4 lata spędziłam w Poznaniu. Natomiast jak odwiedziłam Kraków turystycznie, to zupełnie inaczej zobaczyłam taką 100% różnicę między tymi miastami. Wiedziałam, że Kraków to jest to miasto, gdzie chciałabym zamieszkać i że jednak różnił się od Poznania. Tak też zrobiłam. Zawsze w Krakowie czułam się jak w domu. Jest mi tutaj po prostu dobrze. Dobrze się czuję w tym mieście, w towarzystwie tych ludzi, którzy tutaj są. Trudniej mi było w Poznaniu, to przyznam, tam jest zupełnie inna mentalność i podejście do obcokrajowców. Tutaj (w Krakowie) czułam się bardziej swojsko.

Kraków jest bardziej otwarty, od zawsze było tu dużo obcokrajowców. Jak poszłam na studia to też było bardzo dużo studentów z innych krajów.

JD: Co oznacza dla Ciebie praca w tej organizacji?

LD: To nie tylko praca, jak najbardziej jest to również podejście emocjonalne i osobiste. Gdyby to była stricte praca, to nie da się w tej pracy wytrzymać długo. Ta praca jest bardzo emocjonalna. Codziennie spotykasz się z ludźmi, którzy na co dzień borykają się z różnymi problemami. Oczekiwania tych ludzi też są różne. Ja od zawsze byłam wolontariuszką, przez połowę swojego życia i udzielałam się w wielu działaniach pomagających. Wprost powiem, że lubię pomagać ludziom. Kiedy mi zaproponowano pracę w Punkcie Informacyjnym, odczytałam to jako coś co będę lubiła robić.

Na co dzień jest to praca z ludźmi i gdzieś, jeśli mogę tak skromnie powiedzieć, ich rozumiałam. Kiedyś sama przez to przeszłam. Przyjechałam do obcego kraju i mimo tego, że jest moja drugą ojczyzną, to w obcym mieście musiałam wszystko zaczynać od zera. Większość z tych ludzi ma podobne sytuacje, więc łatwiej jest mi ich zrozumieć.

Przynosiło i dalej przynosi mi to bardzo dużo radości pracując tutaj.

JD: Czy uważasz, że ludzie potrzebują organizacji, które zajmują się wielokulturowością w Krakowie? I dlaczego?

LD: Bez wątplenia i bez dyskusji Centrum Wielokulturowe czy jakaś organizacja w podobnym stylu jest konieczna w Krakowie. Przykro, że dopiero od niedawna jest Centrum Wielokulturowe. Dużo jest w Krakowie organizacji, które zajmują się czymś podobnym, ale stricte brakowało i brakuje konkretnego miejsca wielokulturowego, gdzie każda osoba z Krakowa, każdy mieszkaniec, obcokrajowiec, który tematem się interesuje mógłby przyjść i spędzić czas, poznać innych ludzi, coś zaproponować. Takiego miejsca w Krakowie praktycznie dalej nie mamy. Jest teraz oczywiście od 3 lat Centrum Wielokulturowe, ale moim osobistym zdaniem uważam, że ono jeszcze nie do końca ma taką idealną formę. Fajnie by było, żeby w przyszłości Centrum Wielokulturowe miało swoją siedzibę, miejsce z adresem, przestrzeń gdzie można organizować różne rzeczy, można po prostu się spotkać w grupie ludzi o różnych zwyczajach i pochodzeniu.



Podzielić się tym wszystkim i spędzić wspólnie czas.

JD: Czym jest dla Ciebie Centrum Wielokulturowe?

LD: Myśląc o Centrum Wielokulturowym, przypominam sobie jeden rok moich studiów, który nazywał się rokiem zerowym. Tak zwana między studentami „zerówka”. Polegała ona na tym, że po dostaniu się na studia do Polski, przed rozpoczęciem pierwszego roku studiów był rok zerowy. Zrzeszał studentów obcokrajowców, którzy dostali się na studia. Przez cały rok mieszkali w jednym miejscu, poznawali kulturę i język polski, integrowali się. Mieli zajęcia i wykłady, ale tylko we własnym gronie.

To jest troszkę utożsamianie Centrum Wielokulturowego z zerówką. Ludzie na co dzień mieli kontakt, wspólne plany, dzielili się swoim pochodzeniem. Było to niesamowite, ciekawe i nigdy tego roku nie zapomnę ponieważ był bardzo ubogający.

Myślę, że coś podobnego powinno być w Centrum Wielokulturowym. Drzwi dla każdego obcokrajowca powinny być otwarte. W takim miejscu powinna być przestrzeń, gdzie możesz sobie popracować, powiedzieć na przykład. „Jestem z Gruzji i chciałabym dla was upiec jakieś gruzińskie ciasto i przy kawie porozmawiać, wymienić się doświadczeniami”.

JD: Co współpraca między Waszą organizacją a Centrum Wielokulturowym wniosła na mapę Krakowa?

LD: Konkretną częścią Centrum Wielokulturowym jest Punkt Informacyjny dla Obcokrajowców. Gdyby nie było Centrum Wielokulturowego, to nie byłoby Punktu Informacyjnego. Dlatego to już jest więź i współzależność. Na co dzień zadania mamy troszkę inne, ale jeden cel: żeby każdy obcokrajowiec poczuł się dobrze w Krakowie. Poczuł się obdarzony opieką i bezpieczny. Bardzo ważne jest dla takich ludzi wiedzieć, że jeśli cokolwiek się dzieje w ich życiu, gdzie potrzebują wsparcia innych ludzi to jest takie miejsce gdzie mogą się zwrócić. Dla przykładu jest to Punkt Informacyjny, gdzie mogę od 9 do 19 zadzwonić albo Centrum Wielokulturowe.

Warto tu wspomnieć o głównym operatorze Centrum Wielokulturowego i Punktu Informacyjnego dla Obcokrajowców, czyli Fundacji Internationaler Bund Polska. W samej Fundacji bardzo dużo się dzieje, bardzo dużo ciekawych rozwijających projektów. Dzięki Centrum Wielokulturowemu i Punkcie Informacyjnym dla Obcokrajowców mamy możliwość to rozprzestrzeniać.

Dzięki temu, że istniejemy i nawiązujemy bardzo dużo nowych relacji, partnerstw oraz mamy osoby zaprzyjaźnione z Punktem Informacyjnym dla Obcokrajowców i Centrum Wielokulturowym wykluwają się nowe pomysły i projekty, które być może nigdy by nie zaistniały.

---

UA

Інтерв'ю з Людмилою Дмитровою (LD), координатором Інформаційного пункту для іноземців.

**Йоанна Дудлінська:** Кому адресована ваша пропозиція? Що варто знати про вас тим,



хто вперше приїжджає до Кракова?

**Людмила Димитрова:** Так як вказує назва, це Інформаційний пункт для іноземців. Будь-який іноземець, який на даний момент перебуває у Кракові - постійно, частково чи тимчасово - може прийти до інформаційного пункту з будь-яким питанням. Якщо йому щось незрозуміло, якщо він щось шукає в Кракові, хоче щось дізнатися або не може знайти відповідь на своє питання в Інтернеті, ми тут щодня саме для цього, для таких людей.

Й.Д.: Чим Ви займалися до цього часу, і які Ваші мрії/плани на майбутнє?

Л.Д.: Від самого початку інформаційний пункт мав на меті підтримувати людей інформацією. Ми в основному займаємося державними питаннями. Іноземець, який приїжджає до Кракова, повинен знати, як правильно функціонувати в соціальному світі: офіси, заклади охорони здоров'я, питання освіти, побут, робота. Сфера нашої діяльності не змінилася і навряд чи зміниться. Мета і сфера нашої діяльності залишаються незмінними. Коли в Україні почалася війна, ми трохи розширили свою діяльність. Коли нам виділили приміщення з великою площею, ми хотіли використати його якнайкраще, щоб наша робота була ще кращою і нам не доводилося посилати людей до органів влади. Ми прагнули мати можливість робити багато речей на місці. Очевидно, що ми не зробимо PESEL, але ми налагоджуємо співпрацю з міськими підрозділами та громадськими організаціями. Багато чого можна зробити тут, на місці. Психологічні консультації, юридичні консультації, дежурні зміни Національної служби охорони здоров'я, час від часу - Управління соціального страхування, Державна інспекція праці, Воєводське управління праці. Це такі справи, з якими щодня доводиться стикатися іноземцям у суспільному житті. З усіх питань, які неможливо вирішити поза управлінням, ми надаємо надійну, перевірену, актуальну інформацію про те, де, під якою адресою зараз можна, наприклад, отримати PESEL і де знаходиться відповідне управління. Важливо пам'ятати, що управління прикріплені до місця проживання. Те ж саме стосується і сімейних лікарів. Те, що вдалося передати нам, ми маємо тут, на місці, а те, що не вдалося, ми пояснюємо людям, даємо телефони та адреси. Надаємо всляку інформаційну підтримку. Звичайно, ми не в усьому компетентні і можемо надати інформацію, але в таких випадках ми направляємо людей в потрібне місце.

Ми надавали і продовжуємо надавати асистентську підтримку іноземцям, які мають мовний бар'єр. Ми можемо допомогти у вирішенні різних питань та спілкуванні, наприклад, в офісі чи клініці. Є можливість звернутися до нас і попросити консультантів Інформаційного пункту про таку допомогу. Це не часті випадки, але вони трапляються.

Й.Д.: Чому ти обрала Краків як місце для проживання?

ЛД: Це дуже довга історія, але, гадаю, цікава. Краків - мультикультурне місто, а мультикультуралізм мені дуже близький. Тому що колись мені довелося приїхати сюди з дуже, дуже далеких далей. З мультикультурної країни і з сім'ї з мультикультурним походженням. Я приїхала до Польщі з Казахстану 24 роки тому. Перші чотири роки я провела в Познані. Але коли я відвідала Краків як турист, я побачила 100% різницю між цими двома містами. Я знала, що Краків - це місто, де я хотіла б жити, і що воно



відрізняється від Познані. Так я і зробила. У Кракові я завжди відчувала себе як вдома. Мені тут просто добре. Мені добре в цьому місті, в компанії людей, які тут живуть. У Познані мені було складніше, мушу визнати, що там зовсім інший менталітет і ставлення до іноземців. Тут (у Кракові) я почувалася більш як вдома.

Краків більш відкритий, тут завжди було багато іноземців. Коли я навчалася в університеті, тут також було багато студентів з інших країн.

Й.Д.: Що для тебе означає робота в цій організації?

ЛД: Це не просто робота, авжеж також йдеться про емоційний та особистий підхід. Якби це була суто робота, то на ній неможливо було б довго протриматися. Ця робота дуже емоційна. Щодня ти зустрічаєшся з людьми, які щодня стикаються з різними проблемами. Очікування цих людей також різні. Я завжди була волонтером, половину свого життя, і брала участь у багатьох заходах з надання допомоги. Простіше кажучи, мені подобається допомагати людям. Коли мені запропонували роботу в інформаційному пункті, я подумала, що це те, що мені сподобається.

Це щоденна робота з людьми, і десь, якщо можна так скромно сказати, я їх розуміла. Я сама колись через це пройшла. Я приїхала в чужу країну і, незважаючи на те, що це була моя друга батьківщина, мені довелося починати все з нуля в чужому місті. Більшість з цих людей мають схожі ситуації, тому мені легше їх зрозуміти.

Робота тут приносила і продовжує приносити мені велику радість.

Й.Д.: Як ти вважаєш, чи потрібні людям організації, які займаються питаннями мультикультуралізму в Кракові? І чому?

ЛД: Без сумніву і без дискусій, Мультикультурний центр або якась подібна організація вкрай необхідна у Кракові. Прикро, що Мультикультурний центр з'явився лише нещодавно. У Кракові є багато організацій, які займаються чимось подібним, але не вистачало і не вістачає конкретного мультикультурного місця, куди кожен житель Кракова, кожен мешканець, кожен іноземець, який цікавиться цією темою, міг би прийти і провести час, познайомитися з іншими людьми і щось запропонувати. Такого місця в Кракові практично досі немає. Звичайно, у нас вже 3 роки існує Мультикультурний центр, але, на мою особисту думку, він ще не зовсім в ідеальному вигляді. Було б добре, якби в майбутньому Мультикультурний центр мав власне відділення, місце з адресою, простір, де можна організувати різні ідеї, де можна просто зустрічатися в групі людей з різними звичаями та походженням. Щоб ділитися всім цим і проводити час разом.

Й.Д.: Чим для тебе є Мультикультурний центр?

ЛД: Коли я думаю про Мультикультурний центр, я згадую один рік мого навчання, який називався нульовим роком. Так званий "нульовий рік" між студентами. Він передбачав проведення нульового року перед першим курсом навчання після вступу в Польській університет. Він об'єднував іноземних студентів, які потрапили до університету. Вони жили в одному місці цілий рік, знайомилися з польською культурою та мовою,



інтегрувалися. У них були заняття і лекції, але тільки в компанії один одного.

Це трохи прирівнює Мультикультурний центр до нульового року. Люди мали щоденний контакт, спільні планами, розповідали про своє походження. Це було дивовижно, цікаво, і я ніколи не забуду цей рік, тому що він був дуже збагачуючим.

Я думаю, що щось подібне повинно бути в Мультикультурному центрі. Двері для кожного іноземця повинні бути відчинені. У такому місці має бути простір, де ти можеш працювати, скажімо, наприклад. "Я з Грузії, хочу спекти для вас грузинський пиріг і поспілкуватися за кавою, обмінятися досвідом".

Й.Д.: Що принесла співпраця між Вашою організацією та Мультикультурним центром на мапі Кракова?

ЛД: Конкретною частиною Мультикультурного центру є Інформаційний пункт для іноземців. Якби не було Мультикультурного центру, не було б і інформаційного пункту. Тому це вже зв'язок і взаємозалежність. Наші щоденні завдання дещо відрізняються, але мета у нас одна: зробити так, щоб кожен іноземець відчував себе бажаним гостем у Кракові. Відчував турботу та безпеку. Для таких людей дуже важливо знати, що якщо в їхньому житті щось трапиться, і вони потребуватимуть підтримки інших людей, то є місце, куди вони можуть звернутися. Наприклад, є Інформаційний пункт, куди я можу зателефонувати з 9 ранку до 7 вечора, або Мультикультурний центр.

Варто згадати, що головним оператором Мультикультурного центру та Інформаційного пункту для іноземців є польський фонд Internationaler Bund Foundation Poland. У самому Фонді багато чого відбувається, дуже багато цікавих проектів, що розвиваються. Завдяки Мультикультурному центру та Інформаційному пункту для іноземців ми маємо можливість про це розповідати.

Завдяки тому, що ми існуємо і встановлюємо багато нових зв'язків і партнерств, а також завдяки тому, що у нас є люди, які товаришують з Інформаційним пунктом для іноземців та Мультикультурним центром, народжуються нові ідеї та проекти, які, можливо, ніколи б не з'явилися на світ.

---

RU

Интервью с Людмилой Дмитров (ЛД), координатором Информационного пункта для иностранцев.

**Джоанна Дудлинска:** Кому адресовано ваше предложение? Что должен знать о вас человек, впервые приехавший в Краков?

**Людмила Димитров:** Как можно заметить из названия, это Информационный пункт для иностранцев. Любой иностранец, который в данный момент находится в Кракове, неважно, постоянно, частично или временно, может прийти в Информационный пункт с любым вопросом. Если что-то непонятно, ищут что-то в Кракове, хотят что-то узнать или если они не могут найти ответ на свой вопрос в Интернете, то мы рады помочь таким



людьми для этого мы тут каждый день.

ДД: Чем вы занимались до этого времени, и каковы ваши мечты/планы на будущее?

ЛД: С самого начала Информационный пункт был предназначен для информационной поддержки людей. В основном мы занимаемся государственными вопросами. Иностранец, приехавший в Краков, должен знать, как правильно функционировать в социальном мире: офисы, медицинские учреждения, вопросы образования, повседневная жизнь, работа. Сфера нашей деятельности не изменилась и вряд ли изменится. Цель и сфера нашей деятельности остаются прежними. Когда началась война в Украине, мы немного расширили свою деятельность. Когда нам выделили помещение с большой площадью, мы хотели использовать его как можно лучше, чтобы наша работа была еще лучше и нам не приходилось отправлять людей в инстанции. Мы хотели иметь возможность многое сделать на месте. Понятно, что мы не сделаем PESEL, но мы налаживаем сотрудничество с городскими подразделениями и неправительственными организациями. Многие можно сделать здесь, на месте. Психологическая консультация, юридическая консультация, смены Национальная служба здравоохранения, время от времени смены: Учреждение социального страхования, Национальная инспекция труда, областное управление труда. Это такие вопросы, социальной жизни иностранцев на ежедневной основе. По всем вопросам, которые не удастся решить вне офиса, мы предоставляем надежную, проверенную, актуальную информацию о том, где и по какому адресу сейчас можно, например, получить PESEL и где находится соответствующий офис. Важно помнить, что офисы прикреплены к месту жительства. То же самое относится и к поликлиникам. То, что удалось передать нам, мы делаем здесь на месте, а то, что не удалось, мы объясняем людям, даем телефоны и адреса. Все виды информационной поддержки. Конечно, мы не во всем компетентны и можем предоставить информацию, но в таких случаях мы направляем людей в нужное место.

Мы оказывали и продолжаем оказывать ассистентскую поддержку иностранцам, имеющим языковой барьер. Мы можем помочь в решении различных вопросов и общении, например, в офисе или клинике. Существует возможность обратиться к нам и попросить такого рода помощи у наших консультантов Информационного пункта. Это не частые случаи, но они случаются.

ДД: Почему ты выбрала Краков в качестве места для жизни?

ЛД: Это очень длинная история, но, по-моему, интересная. Краков - мультикультурный город, а мультикультурализм — это то, что мне очень близко. Потому что когда-то мне пришлось приехать сюда из очень, очень далекого края. Из мультикультурной страны и из семьи с мультикультурным происхождением. Я приехала в Польшу из Казахстана 24 года назад. Первые четыре года я провела в Познани. Но когда я посетила Краков в качестве туриста, я увидела совершенно стопроцентную разницу между этими двумя городами. Я знала, что Краков — это тот город, где я хочу жить, и что он, однако, отличается от Познани. Так я и сделала. В Кракове я всегда чувствовала себя как дома. Мне здесь просто хорошо. Я чувствую себя хорошо в этом месте, в компании этих людей, которые здесь живут. В Познани мне было сложнее, я должна признать, что здесь совершенно другой менталитет и отношение к иностранцам. Здесь (в Кракове) я



чувствовала себя как дома.

Краков более открытый, здесь всегда было много иностранцев. Когда я училась в университете, здесь тоже было много студентов из других стран.

ДД: Что для тебя значит работа в этой организации?

ЛД: Это не просто работа, конечно же это еще и про эмоциональный и личный подход. Если бы это была только работа, то долго продержаться на этой работе было бы невозможно. Эта работа очень эмоциональна. Каждый день вы встречаете людей, которые ежедневно сталкиваются с различными проблемами. Ожидания этих людей тоже разные. Я всегда была волонтером, на протяжении половины своей жизни, и участвовала во многих мероприятиях по оказанию помощи. Проще говоря, мне нравится помогать людям. Когда мне предложили работу в Информационном пункте, я восприняла это как то, чем я буду заниматься с удовольствием.

Ежедневно это работа с людьми, и где-то, если можно так скромно выразиться, я их понимала. Однажды я сама прошла через это. Я приехала в чужую страну и несмотря на то, что это была моя вторая родина, мне пришлось начинать все с нуля в чужом городе. У большинства этих людей похожие ситуации, поэтому мне легче их понять.

Работа здесь принесла и продолжает приносить мне много радости.

Д.Д.: Как ты думаешь, нужны ли в Кракове организации, которые занимаются вопросами мультикультурализма? И почему?

ЛД: Без сомнения и без обсуждения, в Кракове обязательно нужен Мультикультурный центр или организация подобного стиля. Жаль, что Мультикультурный центр появился совсем недавно. В Кракове есть много организаций, которые занимаются чем-то подобным, но не хватало и не хватает конкретного мультикультурного места, куда каждый человек из Кракова, каждый житель, каждый иностранец, интересующийся этой темой, мог бы прийти, провести время, познакомиться с другими людьми и что-то предложить. Такого места в Кракове практически до сих пор нет. Конечно, у нас уже 3 года существует Мультикультурный центр, но, по моему личному мнению, он все еще не совсем достиг своей идеальной формы. Было бы хорошо, если бы в будущем у Мультикультурного центра появилось свое помещение, место с адресом, пространство, где можно организовать разные вещи, где можно просто встретиться в группе людей с разными обычаями и происхождением. Чтобы поделиться всем этим и провести время вместе.

ДД: Что для тебя Мультикультурный центр?

ЛД: Когда я думаю о Мультикультурном центре, я вспоминаю один год моей учебы, который назывался "нулевым годом". Так называемый "нулевка" между студентами. Он заключался в том, что после того, как ты поступил учиться в Польшу, до того, как ты перешел на первый курс, был нулевой год. Он объединял иностранных студентов, которые приехали учиться. Они жили в одном месте целый год, познакомились с польской





культурой и языком, интегрировались. У них были занятия и лекции, но только в компании друг друга.

Можно приравнять Мультикультурный центр к нулевому году. Люди ежедневно контактировали, имели общие планы, делились своим происхождением. Это было удивительно, интересно, и я никогда не забуду этот год, потому что он был очень обогащающим.

Я думаю, что нечто подобное должно быть и в Мультикультурном центре. Дверь для каждого иностранца должна быть открыта. В таком месте должно быть пространство, где вы можете поработать, сказать, например, "Я из Грузии, и я хотел бы испечь для вас грузинский пирог, поболтать за чашечкой кофе, обменяться опытом".

ДД: Что принесло сотрудничество между вашей организацией и Мультикультурным центром на карту Кракова?

ЛД: Конкретной частью Мультикультурного центра является информационный пункт для иностранцев. Если бы не было Мультикультурного центра, то не было бы и Информационного пункта. Поэтому это уже связь и взаимозависимость. Наши повседневные задачи немного отличаются, но у нас одна цель: сделать так, чтобы каждый иностранец чувствовал себя желанным гостем в Кракове. Чтобы он чувствовал заботу и безопасность. Для таких людей очень важно знать, что, если в их жизни что-то случится, и им понадобится поддержка других людей, есть место, куда можно обратиться. Например, есть Информационный пункт, куда я могу позвонить с 9.00 до 19.00, или Мультикультурный центр.

Стоит упомянуть главного оператора Мультикультурного центра и Информационного пункта для иностранцев - Фонд Internationaler Bund Poland. В самом фонде происходит много интересного, много интересных развивающихся проектов. Благодаря Мультикультурному центру и Информационному пункту для иностранцев у нас есть возможность распространять это.

Благодаря тому, что мы существуем и устанавливаем много новых связей и партнерских отношений благодаря тому, что у нас есть люди, которые дружат с Информационным пунктом для иностранцев и Мультикультурным центром, рождаются новые идеи и проекты, которых, возможно, никогда бы не было.

---

ENG

Interview with Ludmila Dymitrow (LD), coordinator of the Information Point for Foreigners.

**Joanna Dudlinska:** To whom is your offer addressed? What should a first-time visitor to Krakow know about you?

**Ludmila Dymitrow:** Just as the name suggests, this is an Information Point for Foreigners. Any foreigner who is in Krakow presently, no matter if permanently, partially, or for a while, can come to the Information Point with any question. If there is something unclear, if they are



looking for something in Krakow, if they want to learn something, or if they can't find the answer to their question on the Internet, then as much as possible we are there for such people on a daily basis.

JD: What have been your activities so far, and what are your dreams/plans for the future?

LD: From the beginning, the Information Point was intended to provide informational support to people. We are mainly up to date on government issues. A foreigner who comes to Krakow should know how to function properly in the social world: offices, health care facilities, educational issues, daily life, and work. The sphere of our activities has not changed and is unlikely to change. The goal and sphere of activity are all the time the same. With the moment when the war broke out in Ukraine, we expanded our activities a little. Getting a place that has a lot of space, we wanted to make the best use of it, so that our work would be even better and so that people would not be sent to the offices from us. We tried to make sure that a lot of things could be done on the spot. Of course, we can't make a PESEL, but we establish cooperation with city units and NGOs. A lot of things can be done here on the spot. Psychological counseling, legal advice, National Health Fund on-call, from time to time on-call: Social Insurance Institution, State Labor Inspectorate, Provincial Labor Office. These are such issues, of social life for foreigners on a daily basis. For all matters that can not be handled outside the office, we provide reliable, verified, up-to-date information on where now and at what address you can, for example, make a PESEL and where the office is located. It is important to remember that offices are assigned to the place of residence. The same is true of clinics. What we have been able to transfer to us, we have here on the spot, and what we have not been able to do we explain to people, give phones and addresses. All kinds of informational support. Of course, we are not competent in everything and can provide information, but in such cases, we direct to the right place.

We have provided and continue to provide assistance support for foreigners who have a language barrier. We can assist in dealing with various matters and communicating, for example, in an office or clinic. It is possible to approach us and ask our Information Point consultants for this kind of assistance. These are not common cases, but they do happen.

JD: Why did you choose Krakow as a place to live?

LD: This is a very long story, but an interesting one, I think. Cracow is a multicultural city, and multiculturalism is something very close to me. Because I once had to come here from very, very far away. From a multicultural country and from a family with a multicultural background. I came to Poland from Kazakhstan 24 years ago. I spent the first four years in Poznan. However, when I visited Cracow as a tourist, I saw such a 100% difference between the two cities. I knew that Krakow was the city where I would like to live and that it was, however, different from Poznan. That's what I did, too. I have always felt at home in Krakow. I am just comfortable here. I feel good in this city, in the company of the people who are here. It was more difficult for me in Poznan, I'll admit it, there is a completely different mentality and approach to foreigners. Here (in Krakow) I felt more native.

Cracow is more open, there have always been a lot of foreigners here. When I went to college there were also a lot of students from other countries.



JD: What does working in this organization mean to you?

LD: It's not only work, as much as possible it's also an emotional and personal approach. If it were strictly work, it would be impossible to last long in this job. This work is very emotional. Every day you meet people who face different problems on a daily basis. The expectations of these people are also different. I have always been a volunteer, for half of my life, and have been involved in many helping activities. I will simply say that I like helping people. When I was offered a job at the Information Point, I interpreted it as something I would enjoy doing.

On a daily basis, it is working with people and somewhere, if I may so modestly say, I understood them. I once went through this myself. I came to a foreign country and despite the fact that it is my second homeland, I had to start everything from zero in a foreign city. Most of these people have similar situations, so it's easier for me to understand them.

It brought and continues to bring me a lot of joy working here.

JD: Do you think people need organizations that deal with multiculturalism in Krakow? And why?

LD: Without a doubt and without discussion, the Multicultural Center or some similar style organization is necessary in Krakow. It is sad that only recently has there been a Multicultural Center. There are a lot of organizations in Cracow which deal with something similar, but strictly speaking, there was and is no specific multicultural place, where every person from Cracow, every resident, a foreigner who is interested in the subject could come and spend time, meet other people, propose something. We practically still do not have such a place in Krakow. There is now, of course, 3 years, the Multicultural Center, but in my personal opinion, I think it still does not quite have the ideal form. It would be nice if in the future the Multicultural Center had its own seat, a place with an address, a space where you can organize various things, and you can simply meet a group of people with different customs and backgrounds. To share all this and spend time together.

JD: What is the Multicultural Center to you?

LD: Thinking about the Multicultural Center, I recall one year of my studies, which was called year zero. The so-called "zero year" among students. It consisted of a zero year after you got to study in Poland, before you started your freshman year. It brought together foreign students who got to university. For a whole year, they lived in one place, learned Polish culture and language, and integrated. They had classes and lectures, but only in their own group.

It's a little bit of equating the Multicultural Center with a zero year. People had daily contact, common plans, sharing their backgrounds. It was amazing, interesting and I will never forget this year because it was very enriching.

I think something similar should be in the Multicultural Center. The door for every foreigner should be open. In such a place there should be a space where you can work, say for example. "I am from Georgia and I would like to bake some Georgian cake for you and over coffee we can talk, and exchange experiences."



**Magiczny  
Kraków**

JD: What has the cooperation between your organization and the Multicultural Center brought to the map of Krakow?

LD: A concrete part of the Multicultural Center is the Information Point for Foreigners. If there was no Multicultural Center, there would be no Information Point. Therefore, this is already a bond and interdependence. On a daily basis we have slightly different tasks, but one goal: to make every foreigner feel comfortable in Krakow. He felt cared for and safe. It is very important for such people to know that if anything happens in their lives where they need support from other people there is a place where I can turn to. For example, this is the Information Point, where I can call from 9 am to 7 pm, or the Multicultural Center.

It is worth mentioning here the main operator of the Multicultural Center and the Information Point for Foreigners, the Internationaler Bund Poland Foundation. There is a lot going on at the Foundation itself, very many interesting developing projects. Thanks to the Multicultural Center and the Information Point for Foreigners, we have the opportunity to spread this.

Thanks to the fact that we exist and establish a lot of new relationships, and partnerships, and have people who are friends with the Information Point for Foreigners and the Multicultural Center, new ideas and projects are born that perhaps would never have existed.